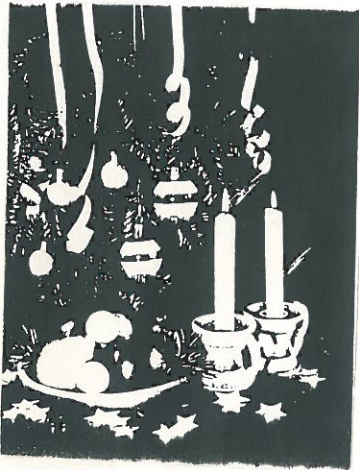


GAZETA

OGRODZIENIECKA

WYDAWNICTWO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

NR 2 WYDANIE ŚWIĄTECZNE GRUDZIEŃ 1990 CENA 600 ZŁ NAKŁAD 200 EGZ.



Zdrowych, pogodnych
i spokojnych Świąt
oraz Szczęśliwego Nowego
1991 Roku
Zupraj

REDAKCJA

WYWIAD Z J.-CISZEWSKIM - BURMISTRZEM

WYWIAD Z GMINY OGRODZIENIEC.

W wywiadzie z Burmistrem, wywiad z Panem J. Ciszewskim dla "Gazety Ogrodzienieckiej" ze względu na organizacyjny aspekt tworzenia tej gazety przeprowadzony dopiero teraz, po około 6 miesięcznym urzędowaniu Pana na tym stanowisku. Atmosfera towarzysząca wyborom burmistrza, emocje z tym związane minęły. Rozpoczęła się normalna praca Urzędu i Pana na jego czele. Myślę, że w pytaniach kierowanych do Pana dotyczących okresu wyborów burmistrza uda mi się uzyskać odpowiedzi oddające tę atmosferę.

Oto pytania:

1. Z. H.: W DNIU 28.05.90R. ZOSTAJE PAN WYBRANY NAJMLODSZYM RADNYM. CO ZADECYDOWAŁO U PANA ABY KANDYDOWAĆ NA STANOWISKO BURMISTRZA? CZY BYŁA TO CHĘĆ PRZYGODY, SPRAWDZENIA SIĘ NA NIEZNANYM SOBIE TERENIE, CZY POTRZEBA WYNIKAJĄCA Z PRZEKONANIA, ŻE MOŻNA I TRZEBA UCZYNIĆ GMINĘ OGRODZIENIEC ZASOBNIEJSZĄ, NA MIARĘ OCZEKIWAŃ JEJ MIESZKAŃCÓW? CZY BYŁY TO INNE WZGLĘDY PRESTIŻ, FINANSE?

J.C.: Jestem wychowankiem minionego systemu politycznego z konieczności. Byłem jednoosobową opozycją z wolnego, osobistego wyboru, opierając się instynktownie wpajanym ideom, zachowałem swoją niezależność polityczną. Rozpad reżimu komunistycznego oraz przemiany demokratyczne w kraju stworzyły atmosferę sprzyjającą rozwojowi samorządności lokalnej. Pełen energii i pomysłów nie mogłem stać z boku. Mogłem zaoferować uczciwe zaangażowanie w pracę na rzecz realizacji postulatów społeczeństwa, świeże spojrzenie i brak powiązań z byłymi strukturami. Obdarzono mnie zaufaniem, za co dziękuję głęboko i jestem usatysfakcjonowany.

2. Z. H.: ZASTĘPCĄ BURMISTRZA ORAZ SEKRETARZEM GMINY ZOSTAŁY OSOBY ZWIĄZANE Z KO "SOLIDARNOŚĆ". CZY DOBÓR TEN WYNIKAŁ Z UZNANIA POTRZEBY ZACHOWANIA RÓWNOWAGI SIŁ WE WŁADZACH URZĘDU I CZY NIE OBAWIAŁ SIĘ PAN TAKIEGO DOBORU NAJBLIŻSZYCH WSPÓLPRACOWNIKÓW?

J.C.: Politykę zostawiamy przed drzwiami Urzędu. Postawiłem na fachowość i kompetencje potrzebne w tej pracy. Jestem zadowolony z dotychczasowego doboru kadr.

3.Z.H.: CZY NA DZIEŃ DZISIEJSZY WIDZI PAN WYRAŹNE RÓŻNICE POMIĘDZY OKREŚLENIEM BURMISTRZ A NACZELNIK, POMIJAJĄC OCZYWIŚCIE RÓŻNICE SŁOWNĄ?

J.C.: Dożyliśmy czasów prawdziwej demokracji i samorządności, ale w ślad za tym nie przyszły pieniądze. Krucha to samorządność bez pieniędzy. Mam odczucie, że przewietrzono gminy ale niewiele zmieniło się w Województwie i Warszawie. Jak możemy być samorządni skoro środkami finansowymi dysponują w znacznej mierze dyrektorzy wydziałów UW? Pieniądze wypracowane w naszej gminie zabiera "Warszawa" i sama dzieli jak chce. Musi się to zmienić, muszę mieć pewność, że stała część pieniędzy pozostanie w Gminie. Nie możemy być w pozycji żebraka.

4.Z.H.: JAK KSZTAŁTUJE SIĘ WSPÓŁPRACA BURMISTRZ I URZĄD GMINY Z RADĄ GMINY. CZY W PANA ODBIORZE RADA SWOJĄ AKTYWNOŚCIĄ DZIAŁANIA NARZUCA - WYMUSZA PRACĘ URZĘDU I GO KONTROLUJE? CZY ODWROTNIE, AKTUALNE POTRZEBY T.J. KONIECZNE UCHWAŁY RADY SĄ INICJOWANE PRZEZ BURMISTRZA I JEGO URZĄD I NARZUCAJĄ POSIEDZENIA RADY GMINNEJ?

J.C.: Granice współpracy i kompetencji między Radą a Zarządem określa Ustawa o Samorządzie Terytorialnym. Projekty uchwał przygotowuje Zarząd, a radni głosują za ich przyjęciem lub je odrzucają. Uchwały potrzebne do codziennego funkcjonowania Gminy lub związane z realizacją konkretnego programu przedstawiam na sesji z pozycji Burmistrza i staram się przekonać Radę o ich słuszności. O wymuszaniu nie ma mowy, każdy głosuje zgodnie z własnym sumieniem i wolą.

5.Z.H.: CZY JAKO BURMISTRZ PODEJMUJĄC DECYZJE BYWA PAN W SPRZECZNOŚCI Z SOBĄ JAKO RADNYM?

J.C.: Burmistrz jest bliżej codziennych spraw, musi być realistą i prawidłowo oceniać szanse powodzenia koncepcji, którą przedstawia radnym. Jako radny chciałbym spełnić wszystkie postulaty moich wyborców, ale jako burmistrz muszę uwzględniać potrzeby całego społeczeństwa.

Mieszkać od 25 lat na ulicy, która nie jest nawet utwardzona, ale takich ulic na terenie Gminy jest jeszcze bardzo wiele.

6.Z.H.: OBJĄŁ PAN URZĘDOWANIE NA STANOWISKU BURMISTRZA W POŁOWIE ROKU. JAKĄ ZASTAŁ PAN GOSPODARKĘ FINANSOWĄ URZĘDU. CZY WŁADZE USTĘPUJĄCEGO URZĘDU NIE NARUSZYŁY PROPORCJI WYDATKÓW W ODNIESIENIU DO PLANU? CZY WYDATKI TE WG OSOBISTYCH ODCZUĆ PANA W ISTNIEJĄCEJ SYTUACJI BUDŻETU GMINY BYŁY CELOWE POD WZGLĘDEM MERYTORYCZNYM I ICH WYSOKOŚCI?

J.C.: Nie mam podstaw do stwierdzenia o rozrzutności, czy niegospodarności ustępującego Naczelnika i Rady Narodowej. W przypadku kilku przedsięwzięć plan wydatków został przekroczony np. remiza w Mokrusie - zaplanowano 2 mln na budowę w tym roku, a ja zastałem kwotę 60 mln na fakturach do zapłacenia, ale globalnie budżet był utrzymywany w równowadze.

Pytania zadawał Z. Halamus c.d. w następnym numerze.

CEMENTOWNIA "WIEK" W ŚWIETLE DECYZJI WŁADZ OCHRONY ŚRODOWISKA

W dniu 24.01.90r. w "Dzienniku Zachodnim" nr 17 w artykule pt "Najwięksi truciele regionu" opublikowano listę zakładów o produkcji najbardziej szkodliwej dla środowiska. Oto cytat z tego artykułu:

"Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa B.Kamiński - zgodnie z ustaleniami ubiegłorocznego "okrągłego stołu" opublikował ogólnopolską listę 80 zakładów produkcyjnych najbardziej szkodliwych dla środowiska. Aż 22 z nich są zlokalizowane w woj. katowickim. Dowodzi to po raz kolejny w jakim środowisku przychodzi nam na Śląsku żyć i pracować. Poniżej podajemy z komunikatu Ministra listę trucielei z województw bielskiego katowickiego, częstochowskiego, opolskiego z oficjalnym wyjaśnieniem precyzyjnym na czym polega istota ich niszczycielskiej działalności:

CEMENTOWNIA "WIEK" W OGRÓDZIEŃCU
Kilkakrotne przekroczenie dopuszczalnych stężeń pyłów i gazów w tym silnie toksycznych na terenach zurbanizowanych jak również sąsiednich obszarach szczególnie chronionych."

WYBORY PREZYDENCKIE W OGRODZIENCU

Jak w całym kraju tak i u nas w Ogrodziencu odbyły się pierwsze wolne wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W pierwszej turze wyborów wzięło udział ponad 60% uprawnionych do głosowania. Turę tą wygrał we wszystkich obwodach wyborczych S. Tymiński. Ponad 60% ważnych głosów uzyskał zwycięzca.

Druga tura odbyła się 9.12.90r. i była przeprowadzona na identycznych zasadach jak i pierwsza tzn. w tych samych obwodach wyborczych, zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej.

Oto wyniki głosowania:

	Il. gł L.Wałęsa	Il. głosów S.Tymiński	Ilość upraw	Ilość głosuj	Frekwe- ncja
Ogrodzieniec					
Obw. nr 1	490 (56%)	380 (44%)	1580	895	57%
Szk. Podst.					
Ogrodzieniec					
Obw. nr 2	449 (61%)	284 (39%)	1141	754	66%
GS					
Ogrodzieniec					
Obw. nr 3	369 (58%)	267 (42%)	1144	645	56%
Szk. Cement.					
Ryczów					
Obw. nr 4	192 (35%)	353 (65%)	1079	565	52%
Podzamcze					
Obw. nr 5	210 (38%)	335 (62%)	781	550	70%
Giebło					
Obw. nr 6	378 (40%)	555 (60%)	1392	952	68%
Razem	2088 (49%)	2174 (51%)			śr. 61,5%

Jak widać z powyższego zestawienia we wszystkich obwodach wyborczych na terenie miasta Ogrodzieniec wygrał wybory L.Wałęsa, zaś we wszystkich obwodach wyborczych na terenie wsi wybory wygrał S.Tymiński. Jednakże S. Tymiński dostał tak duże poparcie na wsiach, że w sumie spowodowało to, iż wygrał wybory w całości Gminy. Z tabeli wynika także, że frekwencja wyborcza jest u nas większa niż średnia w kraju o ponad 8%.
Red.

P A T R Z M Y S P O K O J N I E

Patrzmy spokojnie jak wandalie niszczą nasze miasto, tak jak patrzyliśmy do tej pory. Patrzmy, jak niszcza nam ławki, jak wrywają znaki drogowe, jak niszczą wszystko co tylko się da na Krępie, jak smarują farbami po ścianach, płotach, znakach, szyldach i przystankach. Nie ma dla nich żadnych świętości, są nawet zdolni do poniewierania w błocie swoją flagą narodową i to nawet w dniu 72 rocznicy Odzyskania Niepodległości. Czyżby nie wiedzieli, że są Polakami, czyżby nie wiedzieli co to jest patriotyzm, czyżby nie wiedzieli, że za tą samą flagę, którą oni poniewierają ludzie oddawali swoje zdrowie a nawet życie?

Mówimy, że robią to wandalie, ale kto to są ci wandalie?

To nasi synowie, bracia, koledzy. Najsprawniejsi w tym "pracach społecznych" są młodzi poborowi. Tuż przed wyjazdem do koszar chcą resztki swych sił oddać na dobro naszego miasta. I trzeba im przyznać, że bardzo przyczyniają się nie tylko do "upiększenia" miasta ale i do "wykorzystania" pieniędzy z naszej wspólnej kasy. Drugą, równie sprawną grupą młodzieży są ci, którzy uczestniczą w dyskotekach.

Wychodząc z dyskoteki, po jej zakończeniu, jeszcze niewyżyci muszą coś koniecznie zrobić i musi być to ciężka praca, bo są bardzo ambitni. Najbardziej odpowiada im wyrwanie właśnie jakiegoś znaku drogowego, powyginanie jakichś barierek, itp, itd. Repertuar prac mają taki sam jak i poprzednicy.

"Wyniki" ich pracy liczą się nie w złotych a w milionach złotych, jak widać są bardzo wydajni w swych wysiłkach. Podajmy krótki przykład ze znakami drogowymi. Otóż, naprawienie jednego zniszczonego znaku drogowego kosztuje około 250 tys. zł. Pomnożmy tę cyfrę tylko przez ilość zniszczonych znaków, które każdy z nas sam widział. Ile to wychodzi? Kilka milionów !!! Teraz ten wynik pomnożmy przez dwa razy gdyż mamy dwa pobory do wojska rocznie i dodajmy jeszcze taką samą kwotę wynikającą z działalności "dyskomanów". Jak by nie liczyć otrzymamy kilkanaście milionów, tylko za zniszczone znaki drogowy. Należałoby jeszcze dodać do tego kwoty za naprawy ławek, barierek, za utrzymanie w jakim takim stanie Krępy. Otrzymujemy w wyniku grube miliony.

Teraz następną kwestia, skąd te miliony na naprawy się biorą? Z naszych podatków, za domy, za pola, z zakładów pracy. Są to więc nasze pieniądze, z naszych kieszeni. Czyżby nie było innych potrzeb, na które moglibyśmy je wydać? Z pewnością są, ale skoro my sami pozwalamy na niszczenie naszej własności to cóż się dziwić, że brakuje pieniędzy na naprawy dróg, na utrzymanie czystości, itd.

A może przestańmy się tylko przyglądać temu co się dzieje? Może wystarczy tylko zwrócić uwagę, zatelefonować na posterunek policji. Przestańmy być tylko biernymi widzami.

A.G.

C Z Y M O D D Y C H A M Y !!!

W związku z przygotowywana sesja Rady Miasta i Gminy dotycząca stanu środowiska naturalnego w Ogrodzieńcu do Zarządu spływają informacje z różnych instytucji, których zadaniem jest badanie tego środowiska. Chcemy państwu podać do wiadomości wyniki badań jakie przeprowadziła Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna z Zawiercia na terenie Ogrodzieńca. Otóż w tabeli przedstawionej poniżej znajdują się wyniki pomiarów: "Średniorocznego stężenia niektórych substancji w powietrzu w mg/m³, benzo a piren w ng/m³", wybieramy tylko wyniki badań za 1989r.

Stanowisko pomiarowe	Pb	SO ₂	NO ₂	benzo-a piren	formaldehyd	fenol	pył zawiesz.
wart. dopuszczal	0,2	32	50	1,0	3,8	2,5	50
Kościuszki 194	0,6	88	127	91,1	22,6	16,6	224
Kościuszki 4	0,42	64	99	65,7	16,0	13,5	190
Ogrodzien Krechy	0,26	43	68	41,7	9,6	9,8	174
Ogrodzien Prochownia	0,32	51	78	50,4	11,9	11,1	169

We wnioskach Sanepid napisał:

"Tabela wskazuje, że poziom zanieczyszczeń ołowiem jest bardzo wysoki i przekracza w niektórych punktach prawie trzykrotnie najwyższe dopuszczalne stężenie, przy czym wskazuje niewielką zmienność. Stwierdza się znaczne przekroczenie dopuszczalnych stężeń pyłu zawieszonego na wszystkich stanowiskach pomiarowych w niektórych wypadkach cztero i pięciokrotnie.

Zanieczyszczenia powietrza fenolem i formaldehydem jest znacznie wyższe od dopuszczalnych stężeń, niekiedy dziesięciokrotnie.

Dopuszczalne stężenia średnioroczne dla tlenków azotu i tlenków siarki jest przekroczone na wszystkich stanowiskach pomiarowych.

We wszystkich punktach pomiarowych stężenie średnioroczne benzo-a-pirenu było przekraczane dwudziesto i trzydziestokrotnie (dop. redakcji: jak wynika z tabeli najniższe przekroczenie wynosiło czterdzieści jeden razy a najwyższe dziewięćdziesiąt jeden razy, czyli normy mamy przekroczone o 9100%).

Jak wynika z powyższego stan sanitarny powietrza nie odpowiada warunkom rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 12.02.90r. w sprawie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem. Wysoko ponadnormatywnie przekraczane były opady pyłu ogółem, pyłu zawieszonego, tlenków azotu, tlenków siarki, ołowiu, fenolu, formaldehydu, benzo-a-pirenu.

Przy tym istotny jest fakt, że w sezonie grzewczym wiele substancji występuje w znacznie wyższych stężeniach niż w sezonie letnim.

Podpisał dyrektor Terenowej Stacji
Sanitarно-Epidemiologicznej w Zawierciu"

Najwyższe stężenia wszystkich podanych związków występują w punkcie pomiarowym umieszczonym w pobliżu Cementowni. Tak więc, nie jest prawdą to, że Cementownia tylko rozsiewa pył, który w sumie "jest najmniej szkodliwy".

Żeby zobrazować bardziej przystępnie te wyniki podamy jeszcze, że Cementownia "Wiek" stwierdza, iż emituje w ciągu jednej godziny pracy 5300 kg pyłów (taką informację podano Komisji Ochrony Środowiska Rady Miasta i Gminy). Dokonując prostych obliczeń okazuje się, że w ciągu jednego roku z kominów Cementowni wydobywa się 46430 ton pyłów. Liczmy dalej: na wybudowanie jednego domu potrzeba około 30 ton cementu, a więc kominami ucieka 1547 domów rocznie. Skromnie licząc jeden cały Ogrodzieniec.

Jeszcze kilka słów o pozostałych truciznach, np. benzo a piren jest tak silnie rakotwórczą substancją, że norma dopuszcza stężenie jeden ng na m³ jest to 0,000000001 grama, wszystko ponad to jest szkodliwe a my mamy przekroczenie nawet 90 razy. Równie groźnymi substancjami są fenole i formaldehydy, są to też przede wszystkim rakotwórcze substancje. Pył zawieszony jest to część z tego co uchodzi kominami Cementowni, ta część która nie opada na ziemię lecz unosi się w powietrzu i to właśnie ten pył jest odpowiedzialny za choroby górnych dróg oddechowych, oskrzeli, gardła, płuc, za choroby na które nasze dzieci najczęściej chorują w Ogrodziencu.

Zastanówmy się tylko nad tym, czy mamy nadal spokojnie patrzeć na kopcające kominy, na kwaśny deszcz padający na nasze głowy i szary śnieg sypiący się z nieba.

A może powinniśmy coś zrobić, żeby tak nie było?

A.G.

Z P R A C U R Z Ę D U

- trawją prace zmierzające do częściowego uporządkowania zabudowy miasta i gminy. W Ogrodziencu do rozbiórki zakwalifikowano 7 domów i 6 stodoł. Część właścicieli tych starych, zrujnowanych obiektów już otrzymała decyzje o rozbiórce, pozostali otrzymają je niebawem z Urzędu Rejonowego w Zawierciu. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że dokonają rozbiórek w miarę możliwości jak najszybciej, bez konieczności stosowania środków egzekucyjnych.
- mieszkańcy Fugasówki poruszeni są faktem położenia nakładki asfaltowej na ulicy Bzowskiej. Pragniemy wyjaśnić, że prace te finansował i prowadził Rejon Dróg Publicznych w Zawierciu. Były to roboty wykonane zgodnie z planem remontów dróg.

- wszyscy, jako mieszkańcy zaniepokojeni jesteśmy obserwując kierowców, zwłaszcza samochodów ciężarowych, poruszających się z nadmierną szybkością po ulicach miasta. Obok szkoły stoi znak "Uwaga dzieci". Czy widzimy jakąkolwiek reakcję kierowców, może należy wprowadzić znaczne ograniczenie szybkości na naszych ulicach? Prosimy o uzasadnione wnioski, propozycje na temat zmiany oznakowania ulic. Propozycje te prosimy składać do nas, bądź do Komisji d/s Komunikacji Rady Miasta i Gminy, której przewodniczącym jest pan Andrzej Ciszewski.

- prace związane z elektryfikacją osiedla domów jednorodzinnych pochłoną jeszcze około 1 mld zł z budżetu gminy. Warunkiem podłączenia osiedla do sieci energetycznej jest wybudowanie linii napowietrznej z Rokitna Szlacheckiego do Ogrodzienca. Roboty te będzie finansował Rejon Energetyczny Będzin. W chwili obecnej nie można określić realnego terminu wykonania tych prac.

L I S T Y N A S Z Y C H C Z Y T E L N I K O W

Z otrzymanej korespondencji pragniemy zaprezentować jeden list oraz fragment drugiego, czytelnika, który oferując współpracę podpisuje się pseudonimem "Skalniok". Z uwagi na ograniczoną pojemność gazety, nie możemy listów drukować w całości.

Zawarte w liście propozycje starannie przeanalizowaliśmy. Część z nich już uwzględniliśmy tzn. numerowanie stron, każdorazowe podawanie adresu redakcji i wielkości nakładu.

Jeśli chodzi o podpisywanie artykułów, przyjęliśmy zasadę, że każdy piszący sam decyduje jak będzie się podpisywał. Redakcja zna oczywiście wszystkie dane osob z nami współpracujących.

Propozycje podane przez pana "Skalnioka" co do zmiany tytułu są trafne np. "Głos Ogrodzieniecki", "Wydarzenia Ogrodzienieckie", jednak nie jest to możliwe w chwili obecnej, jako, że wiąże się z koniecznością zmiany postanowienia Sądu Rejestracyjnego. Czytelnik nasz proponuje również zamiast godła Ogrodzienca na stronie tytułowej umieścić rysunek ruin zamku uzasadniając: "ruiny te górują nad całą okolicą Ziemi Ogrodzienieckiej, symbolizując przeszłość i teraźniejszość oraz przywiązanie mieszkańców do tego pięknego widoku. Można by się zgodzić na umieszczenie godła, ale gdyby to był biuletyn informacyjny Urzędu MiG a nie miesięcznik o innym przeznaczeniu."

Otóż pragniemy zwrócić uwagę na to, że godło składa się m.in. z trzech baszt niewątpliwie symbolizujących zamek ogrodzieniecki. Ponad to taki właśnie projekt uzyskał aprobatę miejscowego KO "Solidarność" oraz Tow. Mił. Ziemi Ogrodzienieckiej. Pozostaniemy zatem przy ustalonej już szacie graficznej, niemniej, prosimy czytelników o dalsze uwagi.

Red.

RYNEK W PODZAMCZU.

Coraz bardziej rynek nabiera estetycznego wyglądu co jest spowodowane za sprawą m.in. remontu kapitalnego budynku przyszłej biblioteki. Nadbudowanie piętra z zachowaniem poprzedniej architektury dachu, okien oraz wykonywanie zewnętrznej elewacji z białego tynku, może się podobać. Aby nadażyć za tym postępem, sołtys Podzamcza powinien podjąć działania w celu wyeliminowania szpecenia rynku powodowane wieszaniem na wrotach stodoły np. ogłoszeń, plakatów.

Obecna tablica ogłoszeń nie jest zlokalizowana we właściwym miejscu i jej wygląd nie pasuje do Podzamcza.

Panie sołtysie - co pan na to? Jakie ma pan propozycje?

"Skalniok"

Hasło Ministra Edukacji Narodowej, że każdy uczeń powinien codziennie i godz. uprawiać kulturę fizyczną w szkole jest bardzo słuszne i warte odnotowania. Gorzej z jego realizacją. Szkoły są przepełnione uczniami i nie dysponują odpowiednią ilością sal gimnastycznych, basenami ani boiskami sportowymi. Obiektów tych jest za mało żeby sprostać potrzebom młodzieży i zaleceniom władz oświatowych. Jak przedstawia się sytuacja w tym względzie w szkole w Ogrodzieńcu? Z informacji wynika, że nie jest bardzo złe. Dzieci uczą się na jedną zmianę, czyli zajęcia kończą się najpóźniej przed godz. 15. Każda klasa ma przynajmniej jedną godzinę zajęć kultury fizycznej na sali. Nie ma przypadków prowadzenia zajęć na korytarzach, jak to się dzieje w innych szkołach, głównie w wielkich aglomeracjach.

Sala gimnastyczna jest miejscem w szkole, które zawsze uczniów przyciągało. Również i ci, którzy opuścili mury szkoły, chętnie korzystaliby z niej jeszcze i dzisiaj.

- Z pytaniem jak jest wykorzystana sala gimnastyczna w naszej szkole i czy istnieje możliwość udostępnienia jej młodzieży po południu zwróciłam się do zastępcy dyrektora szkoły mgr M. Guzik.

- Dyrekcja jest świadoma, że szkoła pełni rolę służebną wobec społeczeństwa. Dyrekcja szkoły nigdy nie chciała stawać na przeszkodzie młodzieży w realizowaniu jej potrzeb, lecz doświadczenia lat ubiegłych są przykre i nie napawają entuzjazmem. W związku z tym, że po południu nie ma nauczycieli w szkole, sala gimnastyczna pozostawiona bez dozoru ulegała wielokrotnie dewastacji. Zachowanie młodzieży korzystającej z sali było niewłaściwe, wręcz chuligańskie. W niczym nie przypominało postawy sportowej. Te fakty zmusiły dyrekcję do postawienia pewnych warunków. Z sali można korzystać, zgodnie z regulaminem, jedynie pod opieką instruktora.

Jeżeli znajdzie się odpowiednia osoba chętna do pracy z młodzieżą, wówczas nie ma żadnych problemów z użytkowaniem sali gimnastycznej. Pomocne w tym względzie mogłyby być zakłady pracy, gdyby wyraziły zgodę na opłacenie instruktora. Wówczas prace te mógłby wykonywać któryś z nauczycieli zatrudnionych w szkole. Rodzice nigdy nie wyrazili chęci na tego rodzaju pracę społeczną, nie przejawiali inicjatywy ani zainteresowania tymi sprawami.

- W jaki jeszcze sposób przejawia się troska szkoły o zdrowie i rozwój fizyczny uczniów?

- W chwili obecnej sala gimnastyczna wykorzystana jest po południu 5 dni w tygodniu. Od wtorku do piątku do godz. 17 odbywają się zajęcia Szkolnego Koła Sportowego. Zajęcia prowadzi kol. K. Figiel z chłopcami oraz mgr M. Cholewa z dziewczętami. W soboty i poniedziałki odbywają się zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, prowadzone przez p. B. Ciszek. Zajęciami tymi objęci są głównie uczniowie klas młodszych, szczególnie z wadami postawy i płaskostopiem. Wspomnę również, że stoł do tenisa stołowego jest udostępniany uczniom codziennie. W ostatnim miesiącu zorganizowaliśmy naukę pływania dla uczniów klas 0-VIII. Na basen do Wolbromia wyjeżdżają 2 grupy po 50 osób, zakwalifikowanych przez lekarza szkolnego. Są to uczniowie z grup dyspanseryjnych, głównie ze skrzywieniami kręgosłupa. Wejście na basen, instruktora i opiekunów opłaca szkoła, uczniowie płacą jedynie za przewóz. Autokary wynajmujemy od Cementowni "Wiek" oraz "Izolacji". Zapotrzebowanie na naukę pływania jest znacznie większe lecz trudności w środkach przewozu uniemożliwiają rozszerzenie tej akcji.

- Jakie są życzenia dyrekcji szkoły, oczywiście w temacie rozwój fizyczny uczniów?

- Przede wszystkim prośba i apel - nie niszczyć urządzeń sportowych na boisku. Siatki założone do bramek zostały pocięte, wmurowane bramki wyrwane z boiska. Boisko może służyć młodzieży Ogrodzieńca, lecz nie może być niszczone. Naprawy kosztują. Boisko i sale chcemy udostępniać młodzieży zajmującej się faktycznie sportem. Nie chcemy wandalii, chuliganów, pseudosportowców.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy szkole wielu wysportowanych wychowanków, przyszłych sportowców.

CEMENTOWNIA "WIEK" W ŚWIETLE----

Tyle cytat. W dniu 28.06.90r. Urząd Wojewódzki Wydział Ochrony Środowiska wydał decyzję dotyczącą Cementowni "Wiek", której najistotniejsze fragmenty prezentujemy poniżej:
"Urząd Wojewódzki, Wydział Ochrony Środowiska

Katowice 1990.06.28

OS-III/9131/LM/203/90

DECYZJA

..... po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego orzekam:

I. Zobowiązać Cementownię "Wiek" w Ogrodzieńcu do usunięcia przyczyn szkodliwego oddziaływania na środowisko - poprzez podjęcie następujących działań:

1. zakończenie prac związanych z zabudową i przekazania do eksploatacji elektrofiltrów dla pieców obrotowych

- nr 1 i 2 do 1 stycznia 1991r.,
- nr 3 i 4 do 31 marca 1991r.,
- nr 5 i 6 do 30 czerwca 1991r.
2. eksploatacja pieców 3-6 w okresie od 1.01.1991r. do czasu włączenia do eksploatacji elektrofiltrów prowadzone będzie w zakresie niezbędnym dla prac rozruchowych realizowanych instalacji odpylających.

.....
II. Niezrealizowanie zadań określonych w pkt I w wyznaczonych terminach spowoduje wszczęcie postępowania w kierunku wstrzymania działalności Cementowni.

.....
z up. Wojewody podpisał mgr inż. Jerzy Swaton."
W styczniowym wydaniu "Gazety Ogrodzieńskiej" zostanie opublikowany wywiad z dyrektorem Cementowni "Wiek".

Zenon Halamus

T U R N I E J S Z A C H O W Y

W dniach 1-2 września 90r. w pomieszczeniach Zamku Ogrodzieniec odbył się IV Ogólnopolski Turniej Szachowy zorganizowany przez Ludowy Zespół Sportowy oraz Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Ogrodzieńcu. W turnieju uczestniczyło 32 zawodników z różnych rejonów Polski oraz dwóch zawodników z ZSRR. Zwycięzył w turnieju zawodnik z Górnika Mysłowice Tomasz Chachaj zdobywając główną nagrodę 500000 zł przed Siergiejem Konstantinowem z Moskwy i Stanisławem Kostyrą z Igłopolu Dębica.

Po raz pierwszy w otwarciu turnieju oraz jego zakończeniu wzięły udział władze miasta i gminy akcentując tym samym uznanie i rangę turnieju tak dla przybyłych zawodników jak i organizatorów.

Nagrody w turnieju ufundowali:

- Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej "Izolacja" w Ogrodzieńcu - nagrody rzeczowe na kwotę około 1 mln zł,
- Burmistrz Miasta i Gminy - aparat fotograficzny ZENITH 11,
- Komitet Obywatelski "Solidarność" 200 tys. zł.

Organizatorzy turnieju składają serdeczne podziękowania sponsorom turnieju, Przewodniczącemu Rady Miasta i Gminy, władzom Miasta i Gminy za obecność podczas otwarcia i zakończenia turnieju. Szczególne podziękowania należą się także dyrekcji PMIB "Izolacja" za ufundowanie tak bogatej puli nagród.

Przewodniczący LZS
"Zamek Ogrodzieniec"
Zenon Halamus